

CX-3 bestsellerem Mazdy?



MATERIAŁY PRASOWE

Mazda CX-3 zdobyła już prawie 10 tys. zamówień

Od wejścia na rynek w czerwcu tego roku Mazda CX-3 zdobyła już prawie 10 tys. zamówień. Na rynku niemieckim – największym w Europie Zachodniej – model ten osiągnął we wrześniu lepszy wynik niż m.in. Nissan Juke czy Renault Captur.

Ciekawe, kiedy CX-3 dołączy do pierwszej trójki najchętniej kupowanych modeli w europejskiej gamie Mazdy. Na razie czołówkę zestawienia otwiera Mazda CX-5. Za nią plasują się kolejno Mazda3 oraz „szóstka”. Na brak zainteresowania ze strony europejskich klientów nie może narzekać i mniejsza „dwójka”. Według danych za trzeci kwartał bieżącego roku sprzedaż Mazdy2 wykazuje wzrost aż o 90 proc. w porównaniu z analogicznym okresem 2014 roku.

Inną nowością w gamie jest kolejna generacja Mazdy MX-5. Popyt na ten model okazał się tak duży, że centrala w Hiroshimie musiała nawet zdecydować o zwiększeniu produkcji z myślą o dostawach aut do salonów w Europie.

VOLKSWAGEN BRONI SILNIKÓW Z NORMAMI EURO 5 I 6

Volkswagen zapewnił, że aktualnie oferowane w Unii Europejskiej nowe samochody tego koncernu, wyposażone w jednostki napędowe Diesla, dostosowane do norm Euro 5

i Euro 6 – spełniają normy prawne oraz standardy środowiskowe.

Według zapewnień Volkswagena sprawa nieodpowiedniego oprogramowania w silnikach Diesla nie dotyczy dostępnych na rynkach Unii Europejskiej samochodów z jednostkami napędowymi typu EA 288, spełniających normy Euro 5 oraz Euro 6. Silniki te nie mają oprogramowania działającego w sposób niedozwolony z punktu widzenia prawa. Wcześniej takie zapewnienie wydano w odniesieniu do nowych samochodów koncernu Volkswagena, wyposażonych w silniki Diesla spełniających normę Euro 6.

Volkswagen zapowiada również, że pracuje nad rozwiązaniem kwestii emisji spalin przez silniki Diesla i dąży do wprowadzenia jednolitego rozwiązania pod względem spełnienia obowiązujących norm. W tej chwili trwają intensywne prace nad rozwiązaniami technicznymi, zawartymi w przyjętym planie postępowania. Od stycznia 2016 roku rozpocznie się akcja usuwania usterek, bezpłatna dla klientów. Opracowywane są odpowiednie działania dla każdej serii aut i dla każdego rocznika, których dotyczy ta sprawa.

Działania te są najpierw przedkładane odpowiednim urzędom, następnie Volkswagen poinformuje o nich właścicieli samochodów.

Od października na stronie volkswagen.pl każdy klient może – po podaniu numeru



MATERIAŁY PRASOWE

CX-3 osiągnął we wrześniu lepszy wynik sprzedaży niż m.in. Nissan Juke czy Renault Captur

nadwozia swojego pojazdu – uzyskać błyskawicznie informacje, czy sprawa dotyczy również jego samochodu. Dla marek Audi, SEAT i Skoda oraz w pozostałych krajach Unii Europejskiej działają analogiczne strony internetowe.

POWRÓT DO PRZYSZŁOŚCI Z TOYOTĄ

Toyota w związku z nadejściem dnia, w którym Marty McFly wylądował w przyszłości, przygotowała specjalną wersję modelu, który ma wprowadzić do przyszłości motoryzację – napędzanego ogniwami wodorowymi Mirai. Unoszone do góry drzwi typu gullwing, karoseria z niealutowanej stali nierdzewnej i czarne matowe koła, a do tego licznik czasu i podręczny reaktor atomowy Mr. Fusion – to wykorzystane w stylizacji wodorowej Toyoty elementy DeLoreana przebudowanego przez doktora Browna w filmie „Powrót do przyszłości” na wehikuł czasu. Toyota opracowała swój stalowy koncept z okazji premiery modelu w Stanach Zjednoczonych, zorganizowanej w dniu przybycia Marty’ego McFly do naszych czasów.

Mirai à la DeLorean niestety nie trafi do produkcji, ale za to będzie można go obejrzeć podczas targów motoryzacyjnych SEMA w Las Vegas. Samochód wystąpił także w filmie „Napędzany przyszłością” obok

Michaela J. Foxa i Christophera Lloyda, od twórców głównych ról w słynnej serii.

Wprowadzenie Toyoty Mirai na rynek w USA nie wiąże się dla Toyoty z żadnym ryzykiem – amerykański kontyngent modelu na ten rok został wyprzedany na piu. W ciągu dwóch miesięcy sprzedaży Toyota zebrała 1900 zamówień. Teraz wystarczy tylko dostarczyć samochody do ich właścicieli, co zajmie prawdopodobnie kilka tygodni.

OPEL ODRZUCA OSKARŻENIA O OSZUSTWA DIESŁOWSKIE

General Motors wydało oświadczenie odrzucające zarzuty niemieckiej organizacji ekologicznej Deutsche Umwelthilfe. „W odniesieniu do wszystkich naszych pojazdów jeszcze raz chcielibyśmy podkreślić, co następuje: oprogramowanie opracowane przez GM nie posiada funkcji, które umożliwiają wykrycie, czy pojazd jest poddawany badaniu emisji spalin” – czytamy w nim.

General Motors stwierdza, że „wyniki rzekomego badania Zafiry przeprowadzonego przez organizację Deutsche Umwelthilfe (DUH) nie są zrozumiałe. To nieuczciwe, że Deutsche Umwelthilfe przedstawia oskarżenia, a pomimo naszych wielokrotnych prób nie ujawniła rzekomych wyników”.

PIOTR MYSZOR



MATERIAŁY PRASOWE

Toyota w związku z nadejściem dnia, w którym Marty McFly wylądował w przyszłości, przygotowała specjalną wersję modelu Mirai



MATERIAŁY PRASOWE

Oprogramowanie opracowane przez GM nie posiada funkcji, które umożliwiają wykrycie, czy pojazd jest poddawany badaniu emisji spalin